

M A T E R I A Ł Y

Odrodzenie i Reformacja w Polsce, LVIII 2014

PL ISSN 0029-8514

Arkadiusz Wagner

Instytut Informacji Naukowej i Bibliologii

Uniwersytet im. Mikołaja Kopernika

Wolumin z księgozbioru Mikołaja Korycińskiego z rękopiśmiennym fragmentem tekstu Filipa Melanchtona

W trakcie badań nad intrologatorskimi znakami własnościowymi księgozbiorów polskich i litewskich XV-XVIII w., prowadzonych w 2012 r. w Bibliotece Wyższego Seminarium Duchownego we Włocławku, odkryłem klocek z protestanckimi drukami w oprawie z superekslibrisem Mikołaja Korycińskiego oraz z domniemanym wpisem Filipa Melanchtona dla tegoż szlachcica¹. Intrygujący charakter rękopiśmiennego tekstu skłonił mnie do podjęcia próby zbadania go w szerszym kontekście: biografii obu postaci oraz kultury książki w Niemczech i Polsce czasów odrodzenia.

Omawiany wolumin (sygn. BSD Włocławek: XVI. O. 265-266) zawiera dwa krótkie druki w formacie *octavo*: *Examen eorum qui audiuntur ante ritum publicae ordinationis* Filipa Melanchtona (Wittenberga, Wawrzyniec Schwenck, 1560) i *Refutatio horrendae prophanationis coenae Domini* Jerzego Maiora z przedmową Melanchtona (Wittenberga, Wit Creuzer, 1557). Obie pozycje oprawiono w tekturę powleczonej białą (obecnie pożółkłą) skórą świńską, okładziny zaś ozdobiono za pomocą

¹ Dyrektora placówki, ks. Kazimierza Rulkę, proszę o przyjęcie podziękowań za udostępnienie zbiorów i stworzenie komfortowych warunków badań.



Ilustracja 1. Caspar Kraft starszy, oprawa klocka druków wittenberskich z superekslibrisem Mikołaja Korycińskiego, Wittenberga 1560 (egz. Biblioteki Wyższego Seminarium Duchownego we Włocławku, sygn. XVI. O. 265-266; fot. P. Kurek)

strychulca, radełka, plakiet i tłoków (stempli) w technice ślepych i czernionych wycisków (il. 1). Dekorację tworzą linearne ramy wypełnione ornamentem geometrycznym z rozetkami, które otaczają tzw. zwierciadła z wyciskami prostokątnych plakiet introligatorskich, ukazujących podwójne sceny religijne: Zwiastowanie i Boże Narodzenie (górną okładziną) oraz Chrzt Chrystusa w Jordanie i Dobry Samarytynin (dolną okładziną). W poziomych listwach górnej okładziny znajduje się superekslibris tzw. napisowy, złożony z inicjałów „N[icolaus] K[oryciński]”, wzbogaconych motywami listka, niżej zaś widnieje data wykonania oprawy „1560”.

Na wewnętrznej części górnej okładziny znajduje się wpis piórem: „Epi-phanus episcopus / Cypriensis in urbe co[n]sta[n]tia / Sermo divinus, non ubiq[ue] in / allegoriam transforma[n]

dus est, / sed nativa sententia reti- / nenda est, Adhibea[n]tur / autem speculatio & sensus / ut in quo libet argumento / propria sententia teneatur / Nicolao Koriyczinski Polono / Scriptum Manu Philippi / Wittenbergæ A[nno] 1560” (il. 2). Wpis zawiera głównie cytaty z mowy Melanchtona pt. *De cura recte loquendi* z 1557 r.², będącej interpretacją fragmentu dzieła *Panarion* Epifaniasza, biskupa Salaminy (ok. 315-403)³.

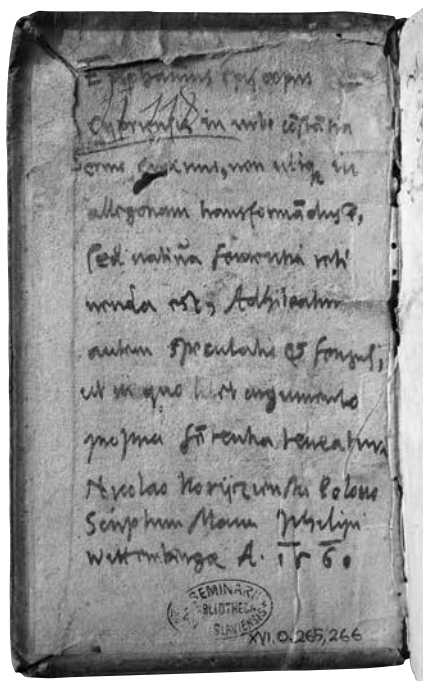
² Za wskazówki dotyczące źródła cytatu dziękuję Christine Mundhenk z Melanchton-Forschungstelle w Heidelberger Akademie der Wissenschaften. W oryginale: „Sermo divinus non ubique in allegoriam transformandus est, sed nativa sententia retinenda est: adhibeantur autem speculatio et sensus, ut in quolibet argumento propria sententia teneatur“ (*Philippi Melanchtonis opera quae supersunt omnia*, [w:] *Corpus Reformatorum*, ed. C. G. Bretschneider, vol. XII, Halis Saxonum 1844, szp. 213-221, przytoczony fragment: szp. 219).

³ W oryginalnym brzmieniu: „ἀλλὰ πάντα τὰ θεῖα ῥήματα οὐκ ἀλληγορίας δεῖται ὡς ἔχει δυνάμεως, θεωρίας δὲ δεῖται καὶ αἰσθήσεως εἰς τὸ εἰδέναι ἐκάστης

Z końcowych wersów wpisu wynika, że dokonał go w bliżej nieznanym miesiącu i dniu 1560 r. nieokreślony z nazwiska Filip, przebywający w Wittenberdze.

Okoliczności te, religijno-historyczna treść notki, jak również autorstwo tworzących kłosek druków skłoniły mnie do powiązania tekstu z Filipem Melanchtonem i ostatnimi miesiącami jego życia (zm. 19 IV 1560). Konsultacja z niemiecką badaczką dorobku Melanchtona, Christine Mundhenk (Melanchton-Forschungstelle w Heidelberger Akademie der Wissenschaften), wykazała wprawdzie, że najprawdopodobniej nie jest to pismo reformatora ani jego syna o tym samym imieniu. Brak jednoznacznych rozstrzygnięć pozwala jednak na spekulacje odnośnie do autorstwa. Czy twórcą notki był nieznanymi z nazwiska student wittenberskiej uczelni zafascynowany myślą reformatora, a jednocześnie zaprzyjaźniony z polskim szlachcicem? A może nieokreślona osoba z najbliż-

szego kręgu Melanchtona, która wyręczyła go w sporządzeniu wpisu dla – bądź co bądź – niewiele znaczącego młodego studenta? W świetle obecnej wiedzy musi to pozostać zagadką. Równie interesujący, bo wiele mówiący zarówno o zainteresowaniach, jak i o postawie religijnej



Ilustracja 2. Wpis Filipa Melanchtona lub innego, nieznanego z nazwiska, Filipa dla Mikołaja Korycińskiego w klocku druków wittenberskich, Wittenberga 1560 (egz. Biblioteki Wyższego Seminarium Duchownego we Włocławku, sygn. XVI. O. 265-266; fot. P. Kurek)

ὑποθέσεως τὴν δύναμιν". Zob. *Epiphanius, Ancoratus und Panarion*, Bd 2: *Die griechischen christlichen Schriftsteller* 31, ed. K. Holl, Leipzig 1922, J. C. Hinrichs, s. 386. Szerzej o działalności Epifaniusza, jego obronie ortodoksji i radykalnej krytyce świętych wizerunków zob. m.in.: F. Drączkowski, *Epifaniusz*, [w:] *Encyklopedia Katolicka*, t. IV, red. R. Łukaszyk, L. Bieńkowski, F. Gryglewicz, Lublin 1983, Towarzystwo Naukowe KUL, szp. 1021-1023 (por. także zamieszczoną tam literaturę przedmiotu); *Historia Kościoła*, t. I, *Od początków do roku 600*, przeł. M. Tarnowska, Warszawa 1986, PAX, s. 214, 216, 254, 262 i in.; *Lexikon für Theologie und Kirche*, hrsg. von J. Höfer, K. Rahner, Freiburg 1986, Herder, szp. 944-946 (por. także zamieszczoną tam literaturę przedmiotu); *Historia chrześcijaństwa. Religia, kultura, polityka*, t. 4: *Biskupi, mnisi i cesarze 610-1054*, red. wyd. pol. J. Kłoczowski, Warszawa 1999, Krupski i S-ka, s. 88-89.

Korycińskiego, wydaje się problem obecności woluminu w prywatnym księgozbiorze szlachcica.

Mikołaj Koryciński urodził się 4 kwietnia 1548 r. we wsi Skrzyńki w Łęczyckiem jako syn Mikołaja i Barbary z Oleśnickich, należących do średniej szlachty sieradzkiej⁴. Prawdopodobnie już w wieku młodzieńczym zaczęły się krystalizować jego szerokie zainteresowania, których owocem była dobra znajomość języka niemieckiego, włoskiego i łaciny⁵. Z perspektywy niniejszego tekstu kluczowe znaczenie ma wpis Korycińskiego do metryki Uniwersytetu w Wittenberdze z grudnia 1559 r., czyli gdy szlachcic miał zaledwie 11 lat⁶. Warto nadmienić, że w omawianym okresie w zwyczaju było posyłanie na zagraniczne uniwersytety szlacheckich synów w wieku 12-14 lat⁷, ale zdarzały się także, choć rzadziej, wyjazdy jedenastolatków⁸. Później – jak wynika z treści epitafium Korycińskiego – był on sekretarzem króla Zygmunta Augusta. W 1575 r. poślubił Barbarę, córkę Trajana Prowany, która urodziła dwanaścioro dzieci (wieku dorosłego dożyło czterech synów i dwie córki)⁹. Związek z rodziną Prowanów ułatwił mu w 1577 r. uzyskanie – wraz z Prosperem Prowaną – administracji żupy bocheńskiej. W 1581 r. Koryciński został podwojewodzim przy Mikołaju Firleju z Dąbrowicy, a w 1592 r. – administratorem żup krakowskich. To

⁴ Podstawowym opracowaniem biograficznym dotyczącym biografii Korycińskiego pozostaje do dziś hasło Stanisława Cynarskiego (*Koryciński Mikołaj h. Topór*, PSB, 14, 1937, s. 127-128). Jak podkreślał Konstanty Hoszowski (*O znakomitych zasługach w kraju rodziny Korycińskich*, Kraków 1862, s. 50), dość częste występowanie imienia Mikołaj w tej familii wynikało stąd, „iż rodzina Korycińskich wielką cześć zachowywała dla św. Mikołaja”.

⁵ Por. K. Niesiecki, *Herbarz polski*, t. V, Lipsk 1840, s. 250.

⁶ Por. „8. [...] Nicolaus Korizninsky Polonus” (*Album Academiae Vitebergensis. Ältere Reihe in 3 Bänden 1502-1602*, Bd. 1, 1502-1560, Tübingen 1976, s. 369 oraz S. Cynarski, op. cit., s. 127).

⁷ Por. A. Kamler, *Od szkoły do senatu. Wykształcenie senatorów w Koronie w latach 1501-1586*. *Studia*, Warszawa 2006, Oficyna Wydawnicza Aspra, s. 48-49.

⁸ Tak było w przypadku przyszłego marszałka wielkiego koronnego, Andrzeja Opałińskiego (1540-93), który w 1551 r. immatrykułował się na Uniwersytecie w Lipsku. Zob. M. Zwierzykowski, *Andrzej z Bnina Opałiński herbu Łodzia (1540-1593). Marszałek wielki koronny i starosta generalny Wielkopolski*, [w:] *Księgozbiór wielkopolskiego magnata. Andrzej Opałiński (1540-1593)*, red. A. Wagner, Poznań 2011, Poznańskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk, s. 20-21.

⁹ Adam Boniecki (*Herbarz polski*, cz. I, t. XI, Warszawa 1907, s. 198) podaje, że „pozostawił dwie córki [– –] oraz trzech synów, którzy wspaniałą kaplicę, poświęconą Św. Ignacemu, przy kościele Św. Szczepana w Krakowie wzniesli 1637 r.”.

ostatnie stanowisko, wskutek zatargu z górnikami, stało się źródłem jego problemów prawno-finansowych, wiążących się z zarzutami o fałszowanie dokumentów i złe zarządzanie kopalnią. Wedle akt sądowych funkcję sekretarza królewskiego pełnił on także w latach 1592-1612. Zmarł w roku 1615. Z dotychczasowych badań wynika, że Koryciński był katolikiem, nie wiemy jednak, czy z tą konfesją związany był przez całe życie. Studia w Wittenberdze – głównym ośrodku luteranizmu – nasuwają bowiem przypuszczenia, że w młodości mógł skłaniać się ku temu wyznaniu. Z pewnością duże znaczenie miała tu postawa ojca Mikołaja w okresie przypadającym na pobyt syna w Niemczech, gdyż trudno wyobrazić sobie sytuację, w której małoletni szlachcic podjąłby naukę w ośrodku różnowierczym wbrew ojcowskiej woli¹⁰. O przynajmniej tolerancyjnym, a może nawet życzliwym stosunku Mikołaja starszego do luteranizmu w okresie rozpoczęcia studiów przez potomka świadczy fakt przyjęcia w 1562 r. w podarku od Sebastiana Działkowskiego luteranńskiej książki *Calendarium Historicum, conscriptum a Paulo Ebero Kitthingensi* (Wittenberga 1559). Nawiasem mówiąc, w późniejszym czasie posłużyła ona młodszemu Korycińskiemu do zapisania rodzinnego kalendarium¹¹. Warto też wspomnieć, że przyjacielskie relacje łączyły Mikołaja młodszego z kilkoma ważnymi postaciami w rodzimym ruchu reformatorskim (Andrzej Frycz Modrzewski, Andrzej Ciesielski i Oleśniccy)¹². W dojrzałych latach życia koligacje rodzinne oraz różnorakie interesy zbliżyły go również do krakowskich różnowierców. Znany był też z zainteresowań literackich i muzycznych, dlatego dedykowano mu szereg utworów drukowanych¹³.

W świetle tak zarysowanej sylwetki biograficznej za prawdopodobne można by uznać dokonanie przez Filipa Melanchtona wpisu do książki Korycińskiego podczas jego studiów w Wittenberdze. Postawieniu takiej hipotezy sprzyja nasza wiedza zarówno o postawie Melanchtona jako uniwersyteckiego profesora, jak i o jego szczególnym stosunku do Polaków, a zwłaszcza polskich studentów. Reformator cieszył się wśród

¹⁰ Zob. np. podobną interpretację wyjazdu w 1540 r. na studia w Wittenberdze Andrzeja Żyta, członka bogatej rodziny krakowskiej w: K. Miaskowski, *Uczeń Melanchtona*, „Reformacja w Polsce”, IV, 1926, s. 156.

¹¹ S. Cynarski, op. cit., s. 128.

¹² Zob. choćby: T. Wierzbowski, *Materyały do dziejów piśmiennictwa polskiego i biografii pisarzy polskich*, t. I, 1398-1600, Warszawa 1900, s. 129, 135, 174-176; S. Kot, *Andrzej Frycz Modrzewski*, Kraków 1923, Krakowska Spółka Wydawnicza, s. 273-274.

¹³ Ich przykłady podaje S. Cynarski (op. cit., s. 128).

nich popularnością dzięki swojej życzliwości i gotowości do pomocy, przejawiającej się m.in. w prowadzeniu specjalnej stacji, w której nie tylko gościł, ale i jadł ze swoimi uczniami¹⁴. Szczególną atencją darzył on studentów z krajów słowiańskich (zwłaszcza z Polski i Czech), co miało ścisły związek z jego entuzjastycznym poglądem na temat znaczenia i cech narodowych reprezentantów obu nacji¹⁵. Polacy stanowili zresztą znaczną, bo liczącą około pięciuset osób, grupę studentów, co w omawianym okresie czyniło z Wittenbergi najpopularniejszy po Lipsku zagraniczny ośrodek uniwersytecki wśród rodzimej braci szlachecko-mieszczańskiej¹⁶.

Naturalnie Melanchton postrzegał polskich studentów nie tylko w kategoriach czysto dydaktycznych. W dobie szerzących się wpływów luteranizmu młodzi ludzie, kształtujący swój światopogląd i wywodzący się jednocześnie z kręgów społecznej elity, stanowili doskonały materiał na propagatorów nowego wyznania. Biografie niektórych z nich (np. Eustachego Trepki)¹⁷ potwierdzają zresztą, że pobyt w Wittenberdze przyczynił się do przyjęcia przez nich luteranizmu. Z drugiej jednak strony nie brakowało absolwentów *Leucorei* – jak zwykło się wówczas określać wittenberską uczelnię – którzy w późniejszych latach stali się zadeklarowanymi adwersarzami luteranizmu, zwalczającymi go z pozycji innych odłamów protestantyzmu, ale też kontrreformacyjnego katolicyzmu (np. Janusz Kościelecki, Stanisław Grodzicki, Jan Dymitr Solikowski)¹⁸. Akt wyróżnienia młodzieńca własnoręcznym wpisem mógł być zatem wyrazem starań Melanchtona o pozyskanie dla luteranńskiej konfesji kolejnego polskiego szlachcica. W końcu, o czym nie należy zapominać, mogło to także stanowić wyraz szczerej sympatii dla

¹⁴ Zob.: O. Bartel, *Filip Melanchton w Polsce*, OiRwP, VI, 1961, s. 78, 87; J. Tazbir, *Filip Melanchton w pamięci Polaków*, OiRwP, XL, 1996, s. 6, 8.

¹⁵ Zob.: O. Bartel, op. cit., s. 75, 77-80; J. Tazbir, *Polskie przedmurze chrześcijańskiej Europy. Mity a rzeczywistość historyczna*, Warszawa 1987, Interpress, s. 20; idem, *Filip*, s. 6, 10; K. Karski, *Filip Melanchton w 500 rocznicę urodzin*, „Myśl Protestancka”, 4, 1997, s. 37; J. Król, *Dedykacja mapy Polski królowi Zygmuntowi II Augustowi i list polecający z wywodem o pochodzeniu Polski*, Grodziec-Cieszyn 2011, Koło Macierzy Ziemi Cieszyńskiej, s. 17-19.

¹⁶ Zob. O. Bartel, op. cit., s. 78; J. Tazbir, *Filip*, s. 6.

¹⁷ Zob.: T. Wotschke, *Eustachius Trepka. Ein Prediger des Evangelismus in Posen*, „Zeitschrift d. Historisches Gesellschaft für die Provinz Posen”, XVIII, 1903; I Halftband, op. cit., s. 158; idem, *Die Reformation im Lande Posen*, Lissa 1913, s. 28, 31-33, 37, 59; O. Bartel, op. cit., s. 78; J. Tazbir, *Filip*, s. 8.

¹⁸ Por. T. Wotschke, *Die Reformation*, s. 28; O. Bartel, op. cit., s. 78; J. Tazbir, *Filip*, s. 7-8.

studenta z Polski, który z pozareligijnych i pozapolitycznych względów zaskarbił sobie szczególną życzliwość uniwersyteckiego wykładowcy.

Na okres, w którym Koryciński rozpoczął studia, przypadało wyraźne ożywienie kontaktów Melanchtona z polskim obozem różnowierczym, chociaż nawiązanie przez niego stosunków ze Ślązakami i Polakami datuje się już na lata dwudzieste wieku XVI¹⁹. Początkowi wzajemnych relacji towarzyszył wzrastający napływ dzieł jego autorstwa do Polski²⁰, a od początku lat trzydziestych XVI w. podejmowano próby sprowadzenia reformatora na trwałe do Korony²¹. Ten jednak, dopiero w szóstej dekadzie stulecia, zaangażował się w spory dogmatyczne oraz próby konsolidacji różnowierców w Wielkopolsce i Małopolsce. Wyrazem tego było m.in. zaproszenie go w 1557 r. na synod różnowierczy w Poznaniu (z którego jednak nie skorzystał)²², doradzanie burmistrzowi Poznania, Andrzejowi Lipczyńskiemu, w sprawie reorganizacji szkoły przy parafii św. Magdaleny w Poznaniu²³ czy też służenie radą w kwestiach religijnych Górkom. Przedstawiciele tego rodzaju utrzymywali z Melanchtonem dość bliskie relacje, na co wskazuje choćby jego korespondencja z Łukaszem Górką²⁴. Jeszcze ściślejsze związki łączyły go ze Stanisławem Górką, który w roku 1554 rozpoczął studia w Wittenberdze, zostając jednocześnie honorowym rektorem tamtejszego uniwersytetu²⁵. Ta zaszczytna funkcja przyczyniła się niewątpliwie do zamieszczenia przez Melanchtona dedykacji w książce *Maiores* („*Illustri et magnifico Domino, Domino Stanislao á Gorca,*

¹⁹ Por. O. Bartel, op. cit., s. 75.

²⁰ O problemie sprowadzania i konfiskaty *melanchtonianów* w Poznaniu od początku lat dwudziestych XVI w. zob. M. Wojciechowska, *Z dziejów książki w Poznaniu w XVI wieku*, Poznań 1927, Fiszer i Majewski, s. 8, 96-97.

²¹ Por. W. Pocięcha, *Rzym wobec starań o sprowadzenie Melanchtona do Polski*, „Reformacja w Polsce”, IX-X, 1937-39, s. 418-422; S. Łempicki, *Erazm z Rotterdamu i jego stosunki z Polską*, [w:] idem, *Renesans i humanizm w Polsce*, Warszawa 1952, Czytelnik, s. 129-130; O. Bartel, op. cit., s. 80-82; R. Nir, *Próba nawrócenia Melanchtona przez biskupa Andrzeja Krzyckiego*, „Studia Płockie”, VIII, 1980, s. 169-177; J. Tazbir, *Filip*, s. 9-10.

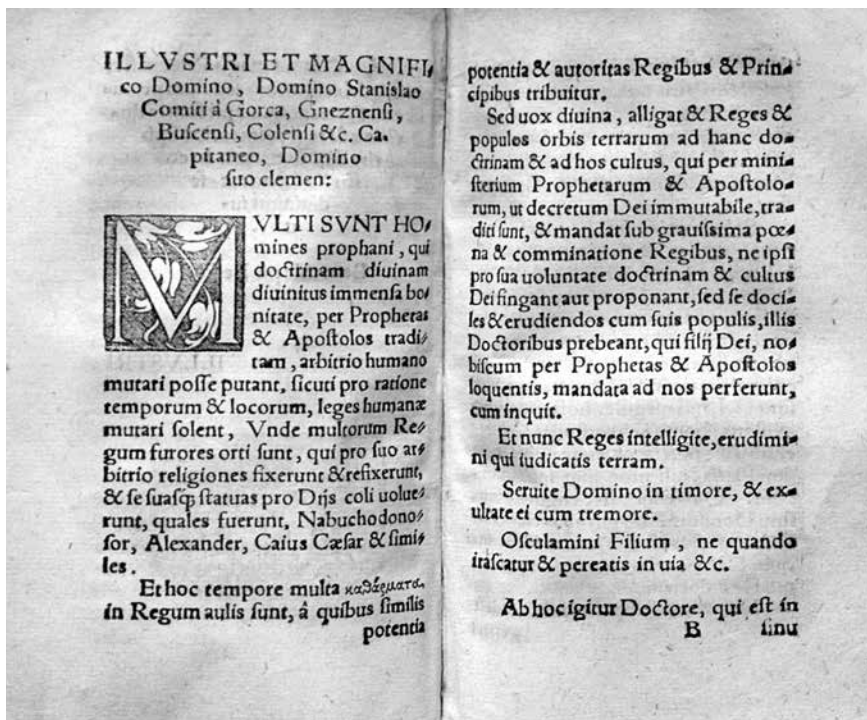
²² Por. T. Wotschke, *Die Reformation*, s. 49.

²³ Por. O. Bartel, op. cit., s. 85.

²⁴ Zob. W. Dworzaczek, *Górka Łukasz h. Łodzia*, [w:] *Wielkopolski Słownik Biograficzny*, Warszawa-Poznań 1981, PWN, s. 220-221. O związkach Górków z obozem luteranckim zob. *Dzieje Poznania do roku 1793*, t. 1, red. J. Topolski, Warszawa-Poznań 1988, PWN, s. 494-503 (por. także zamieszczoną tam literaturę przedmiotu).

²⁵ Por. T. Wotschke, *Die Reformation*, s. 44; W. Dworzaczek, op. cit., s. 221.

Gneznensi, Buscensi, Colensi &c. Capitaneo [– –]”), stanowiącej drugi z oprawionych przez Korycińskiego druków (il. 3). Reformator tym chętniej mógł podarować książkę polskiemu studentowi, dostrzegając w tym okazję do propagowania opinii o szczególnych stosunkach, jakie utrzymywał z liderem wielkopolskiej szlachty luterańskiej.



Ilustracja 3. Dedykacja Filipa Melanchtona dla Stanisława Górki w przedmowie do książki Jerzego Maiora, *Refutatio horrendae...* (Wittenberga, Wit Creuzer, 1557), Wittenberga 1560 (egz. Biblioteki Wyższego Seminarium Duchownego we Włocławku, sygn. XVI. O. 265-266; fot. A. Wagner)

Osobnej uwagi wymaga oprawa książki; zastosowane w niej materiały, struktura oraz technika zdobnicza wskazują bowiem na jej wittenberskie pochodzenie. W istocie, w omawianym okresie miasto to stanowiło jeden z najprężniejszych w Europie ośrodków produkcji książki, ściśle powiązany z luteranizmem dynamicznie szerzącym się na tamtejszym uniwersytecie. Na potrzeby zwiększającej się liczby zwolenników nowego wyznania, jak również z myślą o doktrynalnych sporach drukowano tu ogromne ilości książek, spośród których np. edycje Biblii w redakcji

Lutra osiągały kilkutyśne nakłady²⁶. Wraz z intensyfikacją działalności drukarzy rozkwitało wittenberskie rzemiosło introligatorskie, a miejscowym rzemieślnikom udało się w ciągu pierwszej połowy XVI w. wypracować charakterystyczną formułę materiałową i zdobniczą oprawy książkowej. Jej podstawowymi kryteriami były: solidność, trwałość, bogata dekoracja, zwykle nacechowana treściami religijnymi i stosunkowo niska cena²⁷. W ten sposób ukształtował się typ renesansowej oprawy z desek bądź tektury powlekanej tanią, lecz zarazem trwałą skórą świńską, garbowaną na białą bądź żółtawo. Woluminy, których okładziny wykonano z desek i skóry, wyposażane były zwykle w mosiężne zapięcia (klauzury), zapobiegające rozchylaniu się kart bloku książkowego, a tym samym – wnikaniu brudu do jego wnętrza. W przypadku ksiąg mniejszych formatów lub oprawionych w skórę na tekturze, niekiedy zastępowano je wiązaniami przy dłuższych krawędziach okładzin. Ich ozdobę stanowiły gęsto rozmieszczone ramy radełkowe, przedstawiające różnorakie ornamenty, personifikacje, sceny religijne nawiązujące przede wszystkim do Starego Testamentu. W niewielkim zwierciadle pośrodku okładzin wyciskano z kolei prostokątne plakiety, zwykle o treści religijnej bądź zawierające popiersiowe portrety Lutra i Melanchtona.

Powyzsza koncepcja materiałowo-techniczno-dekoracyjna, zwana „Wittenberger Stil”²⁸, szybko przeniknęła do innych regionów w Niemczech, obejmując zasięgiem zwłaszcza kraje protestanckie. Rozpowszechniła

²⁶ Zob.: H. Kunze, *Geschichte der Buchillustration in Deutschland. Das 16. und 17. Jahrhundert, Textband*, Frankfurt am Main-Leipzig 1993, Insel, s. 600; H. Lück, *Wittenberg*, [w:] *Lexikon des gesamten Buchwesens*, Bd. 8, Lieferung 60, Stuttgart 2010, Walter De Gruyter, s. 301-302; A. Wagner, *Potęga drzeworytu. Niemiecka grafika książkowa XV-XVI wieku*, [w:] *Rewolucje graficzne. Albrecht Dürer i szkoła niemiecka XV-XVI wieku. Katalog wystawy w Muzeum Okręgowym im. Leona Wyczółkowskiego w Bydgoszczy*, Bydgoszcz 2011, Muzeum Okręgowe im. Leona Wyczółkowskiego, s. 29-30.

²⁷ Zob. np.: H. Loubier, *Der Bucheinband von seinen Anfängen bis zum Ende des 18. Jahrhunderts*, Leipzig 1926, Klinghardt & Biermann, s. 206-209; K. von Rabenau, *Leipziger Einbandkunst im 16. Jahrhundert*, [w:] *Das Gewand des Buches. Historische Bucheinbände aus den Beständen der Universitätsbibliothek Leipzig und des Deutschen Buch- und Schriftmuseum der Deutschen Bücherei Leipzig*, Leipzig 2002, Universitätsbibliothek Leipzig, s. 32-36.

²⁸ Por. H. Lück, op. cit., s. 303.

się też w introligatorstwie czeskim²⁹, śląskim³⁰, a nawet szwedzkim³¹, a na terenie Polski – w Gdańsku i Toruniu³². U schyłku XVI w. i na początku XVII w. białe skóry ozdobione radełkowaniem i plakietami spopularyzowały się także w innych, głównych centrach polskiego introligatorstwa, z Krakowem, Lwowem i Poznaniem na czele³³. Dokonało się to jednak głównie z powodu mniejszych kosztów wykonania, pozwalających obniżyć ceny dotychczasowych opraw barwionych przez warsztaty czerwonoskórnicze na brązowo lub czerwono i często ozdabianych m.in. kosztownymi złoceniami.

Umieszczone w obrębie kompozycji plakiet sygnatury „C. K.” dowodzą pochodzenia omawianej oprawy z pracowni Caspara Krafta starszego, działającego w Wittenberdze przynajmniej do pierwszej połowy lat sześćdziesiątych wieku XVI³⁴. Najprawdopodobniej w tym warsztacie nastąpiło też oznaczenie oprawy superekslibrisem, na co wskazuje charakterystyczna formuła inicjałów imienia i nazwiska właściciela

²⁹ Zob. np.: P. Hamanová, *Z cizích vazeb v českých sbírkách*, [w:] *Historická knižní vazba*, 1966-1970, Liberec 1970, Severočeské Museum Uměleckohistorické Oddělení Liberec, il. 11-12; B. Nuska, *Polski wpływ na formowanie się czeskiej renesansowej oprawy książkowej*, „Ze skarbcza kultury”, 16, 1964, s. 160-161.

³⁰ Zob. np.: M. Burbianka, *Studia nad oprawami wrocławskimi doby Odrodzenia*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Wrocławskiego im. Bolesława Bieruta”, Seria A, Nr 1: Bibliotekoznawstwo, 1955, s. 54-55, 58, 62 i in., il. 3-4, 7-9, 15-17 i in.; A. Lewicka-Kamińska, *Z dziejów średniowiecznej oprawy książkowej na Śląsku*, „Roczniki Biblioteczne”, XXI/1-2, 1977, s. 33.

³¹ Por. S. G. Lindberg, *Bookbindings in Sweden*, [w:] *Festschrift Ernst Kyriss*, Stuttgart 1961, M. Hettler, s. 450.

³² Zob. np.: K. Piekarski, *Książka w Polsce XV i XVI wieku. Kultura staropolska*, Kraków 1932, s. 365; *Poose Boekbindkunst 1400-1800. Uit de Jagiellonski Bibliothek, Krakow*, samenvatting E. Zwinogrodzka, P. Hordinski, J. Storm van Leeuwen, Den Haag 1990, Koninklijke Bibliotheek, kat. nr 120; E. Ogonowska, *Oprawy zabytkowe i artystyczne XIII-XIX wieku w zbiorach Biblioteki Gdańskiej Polskiej Akademii Nauk*, Gdańsk 1993, Wydawnictwo Gdańskie, kat. nr./il. 30.

³³ Zob. np.: E. Laucevičius, *XV-XVIII a. knygų įrašimai Lietuvos bibliotekose*, Vilnius 1976, Leidykla „Mosklas”, kat./il. 534-538, 542; *Poose boekbindkunst*, kat./il. 124 (oprawa lwowska z 1601 r.), kat./il. 125, (oprawa krakowska z 1594 r.); M. Cubrzyńska-Leonarczyk, *Polskie superekslibrisy XVI-XVIII wieku w zbiorach Biblioteki Uniwersyteckiej w Warszawie. Centuria druga*, Warszawa 2001, BN, s. 108, kat./tabl. 36, 45, 56, 65, 71 i in.

³⁴ Por. K. Haebler, *Rollen- und Plattenstempel des XVI. Jahrhunderts*, Leipzig 1928, O. Harrassowitz, s. 213-216 (tamże pod nr VIIa-b opisano plakiety użyte przez mistrza także w sprawie dla Korycińskiego).

książki, wkomponowywanych w puste listwy między radełkowaniem. Praktyka ta była szeroko rozpowszechniona w Niemczech³⁵, obejmując zasięgiem wspomniane wyżej ośrodki środkowoeuropejskie, znajdujące się w orbicie silnych wpływów niemieckiego rzemiosła introligatorskiego³⁶. Pominąwszy jednak oprawy z warsztatów gdańskich i – hipotetycznie – toruńskich, na gruncie polskim superekslibrisy tego rodzaju były prawie nieznanymi, mimo popularności podobnego sposobu oznaczania proveniencji: poprzez wyciskanie rozwiniętych imion i nazwisk właścicieli ze złożonych bądź ślepych tłoków w poziomych (czasem też pionowych) listwach dekoracji³⁷.

O ile wittenberskie wykonawstwo oprawy jest kwestią bezsporną, o tyle pewne wątpliwości wzbudza osoba zlecająca jej wykonanie. Jako najbardziej prawdopodobny jawi się Koryciński, który po nabyciu dwóch druków u lokalnego księgarza oddał je do warsztatu Krafta, aby ten je oprowił i zarazem oznaczył prostym superekslibrisem wedle formuły znamiennej dla miasta, w którym zleceniodawca studiował. W takiej postaci książkę mógł zaprezentować Melanchtonowi bądź innemu, anonimowemu Filipowi, prosząc go uprzejmie – jak mamy prawo dziś domniemywać – o wpis. Dopuszczalna, choć znacznie mniej prawdopodobna jest też możliwość zamówienia oprawy z superekslibrisem Korycińskiego przez samego Melanchtona, noszącego się z zamiarem podarowania księgi polskiemu studentowi³⁸. Mając na uwadze pozycję zajmowaną przez profesora w lokalnym środowisku impresorów

³⁵ Zob. np.: H. Loubier, op. cit., il. 168-169, 171; *Deutsche Bucheinbände der Renaissance um Jakob Krause Hofbuchbinder der Kurfürsten August I. von Sachsen, Bildband*, hrsg. von K. von Rabenau, Schöneiche bei Berlin 1994, Dr. Konrad von Rabenau, tabl. 8-9, 11, 18, 24-25, 28, 35 i in.; *Das Gewand*, kat. nr./il. 82.

³⁶ Zob. np.: E. Ogonowska, op. cit., kat. nr./il. 30; B. Lifka, *Vazby se supralibros v českých, moravských a slezských zámeckých knichovnách*, [w:] *Historická knižní vazba*, 1962, Liberec 1962, il. 1-2, 8, 16.

³⁷ Przykładów dostarczają liczne oprawy polskie z XVI w. ze zbiorów Biblioteki Seminaryjnej we Włocławku; wśród nich wyróżnić można superekslibrisy ograniczone do napisu (np. Stanisława Świerkowskiego, sygn. XVI.Q.3261-3263; Jana Skrzetuszewskiego, sygn. XVI. O. 255-256) oraz do napisu i motywu herbu umieszczonego w zwierciadle oprawy (np. Macieja Śliwnickiego, sygn. XVI. F. 4141; Krzysztofa Zaborowskiego, sygn. XVI. O. 1249).

³⁸ Sylwetkę Melanchtona jako czytelnika zarysował C. G. Brandis (*Luther und Melanchton als Benutzer der Wittenberger Bibliothek*, „Theologische Studien und Kritiken”, 90, 1917, s. 209-221).

i introligatorów, możliwe jest też, że dysponował on pewną liczbą egzemplarzy wcześniej oprawionych druków własnego autorstwa z przeznaczeniem na upominki. Wraz z podjęciem decyzji o podarowaniu jednego z nich wybranej osobie, mógł oddać oprawę do introligatora w celu naniesienia inicjałów obdarowywanego. Możliwe również, że Melanchton zaniechał tego rodzaju gestów, decydując się na wręczenie książki, która na jego zlecenie była solidnie oprawiona, ale wyzbyta indywidualnych znaków własnościowych. Takowe zostały zaś wyciśnięte na specjalne zamówienie obdarowanego Korycińskiego, chcącego w ten sposób zaakcentować prawo własności prezentu. Takie przypuszczenie uprawomocnia przypadek (udokumentowany) deklaracji przesłania przez Melanchtona swego dzieła *Commentarius de anima* Andrzejowi Trzeciekiemu jako zadośćuczynienie za długie oczekiwanie polskiego szlachcica na listowną korespondencję³⁹. Należy jednak podkreślić, że jakkolwiek zwyczaj obdarowywania książkami wpływowych osobistości świata polityki i kultury wpisuje się w ponadpokową tradycję⁴⁰, to brak jednak wyraźniejszych podstaw do uznania młodego, polskiego studenta, pochodzącego z niewiele znaczącego rodu szlacheckiego, za godnego aż tak kurtuazyjnego gestu.

Nie wiadomo, jak długo książka stanowiła własność Korycińskiego. Znajdujące się na kilku stronach glosy dotyczące ustępów Melanchtonowskiego wywodu świadczyłyby wprawdzie o aktywnej lekturze dzieła, jednak mimo szesnastowiecznego duktu pisma, brak pewności, czy naniesione zostały ręką tegoż szlachcica. Ponadto, przyjąwszy, że po młodzieńczym zbliżeniu do luteranizmu, szlachcic wrócił jednak do katolicyzmu, druki protestanckie mogły być dla niego niewygodną pamiątką. Być może zatem książka została odsprzedana lub podarowana komuś innemu, np. należąca do środowiska różnowierców? Pewne światło na tę kwestię

³⁹ K. Piekarski, *Melanchtoniana polonica*, „Reformacja w Polsce”, IV, 1926, s. 154.

⁴⁰ Zwyczaj podarowywania ksiąg uprzednio pięknie oprawionych i zaopatrzonych w superekslibris obdarowywanego był dobrze znany w kręgach szesnastowiecznych elit. Przykładu dostarcza tu m.in. książka sprezentowana przez elektora saskiego Augusta I Ludwikowi z Württemberg w oprawie ozdobionej superekslibrisem tego drugiego (zob. R. C. Schmidt, *Jakob Krause. Ein Kursächsischer Hofbuchbinder des 16. Jahrhunderts*, Leipzig 1923, Hiersemann, s. 78, tabl. 38) czy też – na gruncie polskim – księgi religijne, w tym *melanchtoniana*, podarowane Zygmunтови Augustowi przez Albrechta Pruskiego lub kosztownie oprawiona i odręcznie dedykowana Biblia, podarowana polskiemu królowi przez Marcina Lutra (zob. A. Kawecka-Gryczowa, *Biblioteka ostatniego Jagiellona. Pomnik kultury renesansowej*, Wrocław 1988, Ossolineum, s. 34-36).

rzuca wpis znajdujący się na tylnej wyklejce dzieła: „Magnificis d[omi]nis Hieronimi Buzenskijs, de Buz[ewo?, zatarte] castellanus syradien[is] et capitaneus tret[...?] ob eximios[?] suns virtutes, et[?] serenissimi sigis[mun]do primo, Augusto Henrico et Stephano Regbus Poloniae ac [zatarte]”. Wynika z niego, że następnym właścicielem książki mógł być podskarbi wielki koronny, Hieronim Bużeński (ok. 1513-80), od lat pięćdziesiątych XVI w. aktywny reprezentant ruchu różnowierczego, kalwinista, założyciel m.in. zboru w Żabnie⁴¹. Prowadzone w ostatnich dekadach badania nad jego działalnością bibliofilską wykazały, że posiadał bogaty księgozbiór z licznymi dziełami protestanckimi⁴². Tym samym włączenie do niego klocka druków luteranckich, niezależnie od narastających w Koronie tendencji kontrreformacyjnych, jawiłoby się jako akt wysoce prawdopodobny.

Kilka kolejnych wpisów własnościowych, naniesionych na stronę tytułową i wyklejki księgi pozwalają na przybliżone odtworzenie jej dalszych losów. Wedle pierwszej z nich („Beati, Anno 1607 Die vero.[?] 15. Mense Nouem[bris] [...] Matteo Łakoskijs m[anu] p[ropriae]”) książka znajdowała się w posiadaniu bliżej nieokreślonego Macieja Łakoskiego *vel* Łakoskiego. Możliwe, że jej następnym dysponentem byli misjonarze warszawscy, o czym świadczy wpis na stronie tytułowej „Congregatu nos Missionari Varsavien[is] ad Infanter Gesum[?]”. Stamtąd, zapewne po kasacie zakonu, książka trafiła w ręce ks. Franciszka Płoszczyńskiego (1800-73), od 1823 r. – z przerwą w latach 1834-51 – profesora Seminarium Duchownego we Włocławku, co upamiętnia jego własnoręczny wpis na przedniej wyklejce: „Ex Libris franci[sci] Płoszczyński”⁴³. Ostatecznie,

⁴¹ Zob.: S. Bodniak, *Bużeński Hieronim*, PSB, 3, 1935, s. 156-157; *Akta synodów różnowierczych w Polsce*, t. 1: 1550-1559, oprac. M. Sipayłło, Warszawa 1966, Wydawnictwo UW, s. 369; *Akta synodów różnowierczych w Polsce*, t. 2: 1560-1570, oprac. M. Sipayłło, Warszawa 1972, Wydawnictwo UW, s. 92-95; *Akta synodów różnowierczych w Polsce*, t. 3: *Małopolska, 1571-1632*, oprac. M. Sipayłło, Warszawa 1983, Wydawnictwo UW, s. 12, 21, 75.

⁴² Zob.: M. Sipayłło, *Polskie superexlibrisy XVI-XVIII wieku w zbiorach Biblioteki Uniwersyteckiej w Warszawie*, Warszawa 1988, Wydawnictwo UW, s. 68, tabl. 18; K. Opalińska, *Szlachta różnowiercza i pozostałości po jej księgozbiórach w zbiorach BUW (XVI w.)*, [w:] *Kolekcje historyczne. Księgozbiory szlacheckie XVI-XVII wieku*, t. II, Warszawa 2009, Wydawnictwo UW, s. 161-166, il. 2-4.

⁴³ A. Schletz, *Płoszczyński Franciszek*, PSB, 26, 1946, s. 810 (por. także zamieszczoną tam literaturę przedmiotu). Z nowszych publikacji zob.: K. Rulka, *Bibliotekarze włocławskiej księżnicy seminaryjnej*, „Kronika Diecezji Włocławskiej”, 79/9, 1996, s. 259-260;

najpóźniej w latach sześćdziesiątych XX w., znalazła się ona we wrocławskiej Bibliotece Seminaryjnej, będąc jednym z najciekawszych zabytków różnowierczych w obrębie tamtejszego, niezwykle cennego księgozbioru⁴⁴.

Scharakteryzowany wolumin stanowi cenne źródło biograficzne rzucające nowe światło na młodzieńcze lata życia Mikołaja Korycińskiego i jego relacje ze środowiskiem protestanckim, a być może nawet ze słynnym reformatorem. Za sprawą wittenberskiej oprawy z warsztatu Caspara Krafsta starszego, ozdobionej superekslibrisem o formie typowej dla niemieckiej tradycji bibliofilskiej, jest on jednocześnie odosobnionym zabytkiem kultury bibliofilskiej w kręgu polskiej szlachty XVI stulecia.

The volume from the book collection of Nicholas Koryciński with a hand-written fragment of the text by Philip Melanchton

In 2012 in the Library of Major Seminary in Włocławek a volume was discovered with two Wittenberg's protestant prints (1557 and 1560) in a characteristic binding made from yellow leather with Mikołaj Koryciński's superexlibris on it (1548-1615). On the inner side of the upper cover there is a Latin inscription from 1560, made probably by Philip Melanchton or another, anonymous Philip (maybe student of Wittenberg's *Leucorea*?). In the article a hypothetical history of contacts between Melanchton and a Polish nobleman, during his studying in Wittenberg since 1559 is reproduced. First the biography of Koryciński is reconstructed, next close relations between the famous German reformer and Polish nobility are described. Their important feature was Wittenberg's professor's affection for students from Poland and other Slavic countries. Perhaps Melanchton gave the book to Koryciński or enrolled himself in the book, which Koryciński had owned before, because he strived to win over younger nobleman's son to himself and Lutheran religion. Furthermore, he could have also strived to

idem, *Płoszczyński Franciszek*, [w:] *Słownik Pracowników Książki Polskiej, Suplement II*, red. H. Tadeusiewicz, Warszawa 2000, Wydawnictwo SBP, s. 125; B. Iwańska-Cieślik, *Zarys dziejów Biblioteki Wyższego Seminarium Duchownego we Włocławku*, „Zapiski Kujawsko-Dobrzyńskie”, 20: *Oświata i nauka*, 2005, s. 155-156.

⁴⁴ O historii i zbiorach tej biblioteki zob. m.in.: B. Iwańska-Cieślik, op. cit., s. 153-170; K. Rulka, *Księgozbiór Biblioteki Wyższego Seminarium Duchownego we Włocławku i jego opracowanie w XIX i XX wieku*, „Acta Universitatis Nicolai Copernici”, Bibliologia V – Nauki Humanistyczno-Społeczne, 376, 2006, s. 209-224.

spread information about particular contacts, which connected him with Górka family from Poznań: in one of the prints Melanchton's dedication to Stanisław Górka is placed. The analysis of the binding of the book, which belonged to the Polish student proves that it is work of a Wittenberg's bookbinder Caspar Kraft-senior, working since 1563. It has got numerous, typical features of book bindings of the so-called „Wittenberger Stil”. Probably in the same workshop Koryciński ordered the superexlibris, which clearly differed from other Polish superexlibris originating from the same period. As a result of that, the book is a hypothetical vestige of attention which Melanchton showed to the Polish student, but also a proof of Koryciński's interest for new religious ideas. Finally, the characteristic shape of the book binding and superexlibris indicate that Koryciński provided himself with books from the city in which he was living, and he ordered their bindings and the ownership mark there.

Translated by *Zuzanna Wagner*